

Czym jest Niepokalane Poczęcie?

Wielu z nas zna to określenie. Spora część potrafi nawet wskazać konkretną datę, kiedy obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi. Ale jednocześnie spora część wierzących łączy ten dogmat z prawdą o dziewiczym poczęciu Pana Jezusa. Od wielu wieków Kościół czcił Maryję jako tą, która była zachowana od zmyy grzechu pierworodnego. Dogmat o Niepokalanym Poczęciu, ogłoszony przez papieża Piusa XI w 1854 roku mówi, że rodzice Maryi, Joachim i Anna, poczęli swoją córkę, która została zachowana od grzechu pierworodnego. Dlatego jest to coś zupełnie innego od dziewiczego poczęcia Jezusa. Boża interwencja już u samego początku życia Maryi nie polegała na zastąpieniu działania jej rodziców, ale na zapewnieniu jej ochrony przed skutkami grzechu pierworodnego. Takie działanie Boga wyprzedzało wydarzenia w życiu Maryi. Jako Matka Chrystusa była bezgrzeszna.



Ta prawda ukazuje kilka elementów Bożej rzeczywistości. Po pierwsze wskazuje na wolność Bożego działania, ale jednocześnie przypomina, że tajemnice Boże można zrozumieć i przyjąć jedynie wtedy, kiedy wzbudzimy w sobie głęboką wiarę. Bez tego nie będziemy w stanie pojąć rozumem jakiegokolwiek dogmatu.

Kolejnym elementem tej rzeczywistości jest fakt, że chociaż odkupienie i zbawienie dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w konkretnym czasie i miejscu, to Maryja została już uprzednio odkupiona. W ten sposób Bóg przygotował ją do niezwykłego zadania s historii zbawienia.

Każdy z nas był obarczony grzechem pierworodnym. Adam i Ewa, prarodzice, popełnili go przez nieufność i nieposłuszeństwo. Grzech ten jest ?przenoszony? wraz z przekazywaniem ludzkiej natury. Chrzest, który przyjęliśmy na początku naszego życia obmył nas z tego grzechu, natomiast jego skutki pozostały ? grzeszna natura, przez którą popełniamy grzechy. Maryja była od tego uwolniona. Świadczy o tym chociażby sam fakt zwiastowania i słów Anioła: *Wypełniona łaską*.

Niepokalanie poczęta oznacza nie tylko zachowanie od grzechu. Wskazuje też na szczególną bliskość Maryi z Bogiem. Dlatego też można by pomyśleć, że staje się ona daleka od ?zwyčajnego? człowieka. Wręcz przeciwnie. Jej zjednoczenie z człowiekiem jest nieporównywalne z niczym, ponieważ tym, co oddala ludzi od siebie jest grzech i wypływający z niego egoizm. Tego w Maryi nie było. Z nami łączy ją szczerą miłość i chęć bycia blisko nas bez względu na wszystko. Jak dobra Mama staje przy nas i chce nam pomagać.

Patrząc na Niepokalaną warto prosić Boga, abyśmy sami odrzucali od siebie egoizm i abyśmy stawali się dla drugiego człowieka. Jeśli patrzymy tylko na siebie nie widzimy tego, co najlepsze w innych. Odwrotnie niż Maryja. Egoizm niszczy naszą więź z Bogiem i drugim człowiekiem. Mimo, że piętno grzechu pierworodnego na nas pozostaje, to jednak możemy panować nad

egoizmem. Z Bożą pomocą wszystko jest możliwe. **[wikary]**